

Po trzech dniach odpoczynku zespół Giallorossich wrócił do ćwiczeń w Trigorii. Podopieczni Fonseci, w oczekiwaniu na powrót graczy powołanych do reprezentacji narodowych, rozpoczęli w mocno okrojonym składzie przygotowania do sobotniej rywalizacji z Sassuolo.

W regularnych ćwiczeniach nie wzięli nadal udziału Smalling, Veretout, Mkhitaryan i Zaniolo. Obok nich z grupą nie trenowali również Kumbulla i Cristante, którzy opuścili zgrupowania drużyn narodowych z powodu urazów. O ile występ Albańczyka w sobotę jest wykluczony, o tyle Fonseca ma nadzieję odzyskać wicekapitana zespołu. Jest to tym bardziej ważne, że przeciwko Sassuolo nie skorzysta w defensywie z zawieszonoego za kartki Ibaneza. W Emilii-Romanii, z tego samego powodu, nie pojawi się też Villar. Hiszpan przebywa w międzyczasie nadal na zgrupowaniu reprezentacji Hiszpanii U21. Ze zgrupowań zdążyli za to już wrócić Diawara i Reynolds. Dziś pracowali indywidualnie, od jutra będą trenować z grupą.

Jak na razie, przed sobotnim meczem, Fonseca ma zatem trudny orzech do zgryzienia, jeśli chodzi o wyjściową jedenastkę, szczególnie jeśli chodzi o środek defensywy. Nawet jeśli do zdrowia wróci Cristante, to obok niego i Manciniego będzie musiał zagrać prawdopodobnie Fazio, gdyż Smalling nie będzie gotowy do gry od pierwszych minut. Być może trener zaryzykuje Karsdorpa lub Spinazzolę w trójce obrońców, z wystawieniem B.Peresa na którymś z wahadeł. W środku pola, przy braku Villara i wciąż prawdopodobnym braku Veretout, zagrać będą musieli Pellegrini i Diawara. Najwięcej opcji do wyboru trener będzie miał w ofensywie. Tam z kolei największe problemy będzie miał De Zerbi. Ze zgrupowania reprezentacji Włoch wrócili z urazami Caputo i Berardi i nie zagrają z Romą.

Autor: abruzzo